

Sygn. akt I ACa 1375/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 23 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSO del. Rafał Adameczyk (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. B.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę zadośćuczynienia, renty i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 4 lipca 2014 r. sygn. akt I C 1153/12

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 1375/14**

## UZASADNIENIE

Powód Ł. B. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W.: kwoty 175000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od kwoty 95000 zł od dnia 4 kwietnia 2012 r., od kwoty 72000 zł od dnia 11 lipca 2013 r. i od kwoty 8000 zł od dnia 12 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, a także renty w kwocie po 2000 zł miesięcznie - ze względu na całkowitą niezdolność powoda do pracy oraz ustalenia, iż pozwany ponosi odpowiedzialność względem powoda za dalsze szkody przyszłe wynikające z wypadku drogowego z dnia 14 czerwca 2010 r., jak również zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

Pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności, strona pozwana zarzuciła, iż

roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia są wygórowane, a z tytułu renty i ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość - nieudowodnione, ponadto powód w 50 % przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody, gdyż podczas jazdy samochodem nie zastosował środków ochrony poprzez zapięcie pasów bezpieczeństwa.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Ł. B. kwotę 120000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2014 r. do dnia zapłaty (punkt I); zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Ł. B. kwotę 800 zł tytułem renty, płatną miesięcznie do 10 - go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od lipca 2014 r. (punkt II); zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Ł. B. kwotę 20987 zł tytułem skapitalizowanej renty, z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2014 r. do dnia zapłaty (punkt III); ustalił odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) w W. za szkody mogące w przyszłości powstać u powoda Ł. B., a będące następstwem wypadku z dnia 14 czerwca 2010 r. (punkt IV); oddalił powództwo w pozostałej części (punkt V); zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Ł. B. kwotę 2355,20 zł tytułem kosztów procesu (punkt VI); nakazał pobrać od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) kwotę 7384,85 zł tytułem kosztów sądowych (punkt VII); nakazał pobrać od Ł. B. z zasądzonego na jego rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) kwotę 2293 zł tytułem kosztów sądowych od oddalonej części powództwa (punkt VIII).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 czerwca 2010 r. w miejscowości W., kierujący samochodem osobowym marki S. o nr rej. (...) M. N., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w wyniku czego uderzył w tył samochodu marki B. prowadzonego przez K. M., wskutek czego pojazd B. został zepchnięty do rowu i zatrzymał się na drzewie. Doprowadziło to do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został powód, podróżujący jako pasażer B.. Ł. B. doznał licznych obrażeń ciała w postaci urazu głowy, wieloszczelinowego złamania kości skroniowej, czołowej, ciemieniowej lewej z wgłobieniem, stłuczenia tkanki mózgowej płata skroniowego czołowego, ciemieniowego lewego, krwiaka przymózgowego po stronie lewej, obrzęku mózgu oraz afazji ruchowej. Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie przebywał do dnia 28 czerwca 2010 r. W trybie pilnym w dniu 14 czerwca 2010 r. wykonano u Ł. B. zabieg otwarcia czaszki, polegający na podniesieniu włamania wieloodłamowego kości czołowej, skroniowej i ciemieniowej lewej. Po wypadku powód nie mógł mówić, wykonywać najprostszych czynności, jak jedzenie, ubieranie się, bezpośrednio po zdarzeniu odczuwał bardzo nasilone dolegliwości bólowe, przyjmował silne leki przeciwbólowe, stracił pamięć, nie wiedział kim jest, nie rozpoznawał członków najbliższej rodziny, wymagał całodobowej opieki. Po czternastu dniach hospitalizacji Ł. B. został wypisany do domu z zaleceniem dalszych badań kontrolnych w Poradni Neurochirurgicznej. Po opuszczeniu szpitala powód potrzebował stałej opieki osób trzecich, nawet w najprostszych czynnościach, nie pamiętał nazw przedmiotów, czynności, uczył się na nowo mówić, czytać, liczyć, korzystał ze stałej pomocy logopedycznej, leczył się neurologicznie w związku z odczuwanymi silnymi bólami głowy, zawrotami głowy, zaburzeniami równowagi, miał trudności z jedzeniem, odczuwał silne bóle barków, kolan, bóle w okolicy nosa, miał problemy ze skupieniem się, cierpiał na bezsenność, stał się nerwowy, rozdrażniony, miał zaburzenia lękowe, stany apatii, co skutkowało koniecznością korzystania z leczenia psychiatrycznego. Próby nauki i przystąpienia przez Ł. B. do egzaminu maturalnego nie powiodły się. Powód zamknął się w sobie, odczuwał lęk przed wychodzeniem z domu, kontaktem z innymi osobami. W sierpniu 2010 r. Ł. B. był badany w Poradni P. – Pedagogicznej w K., gdzie pozostawał pod opieką logopedyczną i psychologiczną. Kontakt słowno - logiczny z powodem był bardzo utrudniony, Ł. B. z trudnością rozumiał polecenia, szybko się męczył, z początku miał problemy w orientacji co do aktualnej daty, daty urodzenia powoda, miejsca zamieszkania, imion domowników. W badaniu psychologicznym uzyskał wynik wskazujący na poważny ubytek funkcji intelektualnych i pamięciowych. Procesowi regresji uległy w największym stopniu pamięć długotrwała powoda, ale również świeża, zawężił się zasób słownictwa, upośledzone zostały zdolność rozumienia zadań i dokonywania prostych obliczeń w pamięci oraz myślenie słowno - pojęciowe. Ł. B. utracił w dużym stopniu zdolność rozumienia norm i zasad funkcjonowania w relacjach międzyludzkich. W toku postępowania karnego przed Sądem Rejonowym w Busku – Zdroju w sprawie II K 879/10 powód w czerwcu 2011 r. był badany przez biegłych lekarza psychiatrę i psychologa. W opinii psychiatrycznej stwierdzono u Ł. B. organiczne zaburzenia osobowości z elementami otępienia, przejawiające się klinicznie spowolnieniem psychoruchowym, zwolnieniem toku myślenia, upośledzeniem

sprawności pamięci, stopniem afektywnym, trudnościami koncentracji uwagi, znacznymi zaburzeniami percepcji w postaci zapamiętywania, odtwarzania, problemami w formułowaniu myśli. W opinii psychologicznej podniesiono, iż znacznemu obniżeniu uległy próby związane z rozumieniem werbalnym, zdolnością abstrakcyjnego myślenia logiczno - pojęciowego i odtwarzania. U powoda dominują objawy zaburzeń charakterologiczno - emocjonalnych na tle zmian patologicznych w ośrodkowym układzie nerwowym, powstałych na skutek doznanego urazu czaszkowo - mózgowego, co manifestuje okresowo wzmożona pobudliwość nerwowa, drażliwość, zmienność nastroju, impulsywność, słaba kontrola reakcji uczuciowych, obniżona tolerancja na stres, ograniczony zakres zainteresowań i planów na przyszłość. Ł. B. orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 30 września 2012 r. Powód w okresie od 5 do 11 stycznia 2012 r. przebywał na rehabilitacji dziennej w (...) Szpitalu (...), a od 1 do 12 lutego 2012 r. w (...) Szpitalu (...) w B.. Z uwagi na zaostrzenie się depresji, Ł. B. został zdyskwalifikowany z dalszej rehabilitacji i kontynuował leczenie psychiatryczne. W okresie od 4 do 8 sierpnia 2011 r. powód przebywał w Oddziale Neurologicznym (...) Centrum (...) w M., z rozpoznaniem zespołu bólowego kręgosłupa w odcinku szyjnym. Wykonane badanie MR nie uwidocznilo zmian pourazowych w zakresie kręgosłupa szyjnego. W efekcie obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym u Ł. B. rozwinęły się organiczne zaburzenia osobowości z deficytami funkcji poznawczych, a uszczerbek na zdrowiu z tej przyczyny z psychiatrycznego punktu widzenia wynosi 60 %. Powód na skutek obrażeń mózgu po wypadku przejściowo utracił w znacznym stopniu pamięć, zdolności językowe i podstawowe umiejętności szkolne oraz zdolność do samoobsługi. Przez pół roku od wypadku był niezdolny do samodzielnej egzystencji i w tym okresie doznawał znacznego cierpienia psychicznego. Z upływem czasu i w miarę uzyskiwanej poprawy cierpienia psychiczne Ł. B. stopniowo się zmniejszały i obecnie są lekkiego stopnia. Powód na skutek oddziaływań terapeutycznych częściowo się wyrehabilitował. Aktualnie jest zdolny do lekkiej pracy. Długoterminowe rokowanie odnośnie odzyskania pełnej sprawności intelektualnej Ł. B. w stopniu umożliwiającym naukę zawodu i pracę zgodną z wcześniejszymi aspiracjami jest niepewne. Można się spodziewać dalszej poprawy funkcji językowych i pamięci, jednak w przewidywalnej przyszłości powód nie będzie zdolny do nauki w szkole wyższej. Nie należy spodziewać się u Ł. B. w przyszłości nowych zaburzeń psychicznych związanych przyczynowo z przedmiotowym wypadkiem. Powód po opuszczeniu szpitala miał jeszcze przez kilka miesięcy duże problemy z mówieniem, uczył się mówić z pomocą logopedy. Odczuwał też zaburzenia równowagi, dokuczliwe bóle i zawroty głowy, bóle kręgosłupa szyjnego, był systematycznie rehabilitowany, pozostawał pod opieką neurologa, psychiatry i psychologa. Obecnie mówi dość dobrze, ale nadal często brakuje mu słów, zacina się przy mówieniu, utrzymują się także trudności z czytaniem i pisanem. Ł. B. miewa okresy lęku i depresji, prawie stałe zaburzenia snu. Kilka razy po wypisaniu ze szpitala wystąpiły u powoda epizody utraty świadomości. Ł. B. nadal odczuwa częste bóle głowy - w okolicy blizny pooperacyjnej oraz w obrębie szczęk, zwłaszcza przy zmianach pogody, często odczuwa też bóle mięśniowe, bóle kręgosłupa, barków, kolan, szybko się męczy. Powód w czasie wypadku doznał bardzo poważnych obrażeń mózgu, które wywołały długotrwałe i ciężkie cierpienie. Poza cierpieniami psychicznymi związanymi z trudnościami w porozumiewaniu się z otoczeniem Ł. B. odczuwał dolegliwości bólowe, zwłaszcza głowy i kręgosłupa. W wyniku intensywnej rehabilitacji następowała stopniowa poprawa stanu zdrowia powoda i będzie ona nadal postępować, pod warunkiem zapewnienia Ł. B. możliwości korzystania z dalszej, wielospecjalistycznej rehabilitacji oraz stałej obserwacji neurologicznej i psychiatrycznej. Rokowanie co do dalszego stanu zdrowia powoda jest nadal niepewne, nie można wykluczyć pojawienia się u Ł. B. w przyszłości odległych neurologicznych następstw doznanego urazu. Z neurologicznego punktu widzenia uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 60 %, Ł. B. jest zdolny do pracy fizycznej, lekkiej, bezpiecznej, pod nadzorem, w zmniejszonym wymiarze godzin. W wyniku wypadku powód doznał złamania przegrody nosa. Z punktu widzenia otolaryngologa, nasilenie bólu związane z tym urazem w początkowej fazie leczenia było bardzo znaczne, a w trakcie leczenia stopniowo ustępujące. Rokowania na przyszłość pod względem laryngologicznym są dobre, nie występują u Ł. B. ograniczenia dotyczące czynności dnia codziennego, uprawiania sportu, poruszania się, a uszczerbek na zdrowiu związany ze złamaniem przegrody nosa wynosi 5 %. Pod względem ortopedycznym wypadek nie wywołał u powoda żadnych ujemnych następstw zdrowotnych. W dacie zdarzenia Ł. B. miał 19 lat, był uczniem trzeciej klasy technikum informatycznego, planował dalsze poszerzanie wiedzy na studiach informatycznych. Powód był zdrowy, w pełni sprawny, uprawiał sport, interesował się muzyką, był pogodny, towarzyski, z kolegami tworzył zespół muzyczny. Ł. B. obecnie mieszka z rodzicami. Powód pobiera rentę socjalną w kwocie 619,50 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł. Na skutek zgłoszenia szkody przez Ł.

B., pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi między innymi kwotę 80000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy ustaleniu 50 % przyczynienia się Ł. B. do powstania szkody.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że w świetle art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zmianami), nie budzi wątpliwości odpowiedzialność strony pozwanej w niniejszej sprawie. Rozważając rozmiar krzywdy powoda związanej z wypadkiem z dnia 14 czerwca 2010 r., Sąd pierwszej instancji zwracał uwagę na stopień doznanego przez Ł. B. uszczerbku na zdrowiu, przebyte cierpienia fizyczne, psychiczne, aktualny stan zdrowia powoda i rokowania na przyszłość w tym zakresie – opierając się na dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, zeznaniach świadków H. B. i J. K. - matki i siostry powoda, jak również samego powoda oraz na opiniach biegłych z zakresu psychiatrii, neurologii i otolaryngologii. Sąd ocenił te dowody jako wiarygodne i zbieżne ze sobą. Sąd Okręgowy podkreślał, iż utrata przez Ł. B. – człowieka młodego, u startu dorosłego życia - zdolności do ukończenia i kontynuowania nauki, pracy i możliwości samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia wywołała niewątpliwie silne cierpienia psychiczne. Powód wskutek wypadku doznał bardzo poważnych obrażeń w postaci urazu głowy, wieloszczelinowego złamania kości skroniowej, stłuczenia tkanki mózgowej płata skroniowego czołowego, krwiaka przymózgowego, obrzęku mózgu, afazji ruchowej. Procesowi leczenia towarzyszyły cierpienia fizyczne i psychiczne, a wielomiesięczna, intensywne terapia dotychczas nie została zakończona. U Ł. B. zostały zaburzone elementarne funkcje poznawcze, powód na nowo uczył się pisać, czytać, mówić, a przez okres sześciu miesięcy nie był zdolny do samodzielnej egzystencji i w tym czasie odczuwał bardzo intensywne cierpienia psychiczne oraz znaczne dolegliwości bólowe głowy, barków, kolan. Stan zdrowia powoda od momentu wypadku ulega stopniowej poprawie, jednak kilkuletnie leczenie i rehabilitacja powinny być kontynuowane. Ł. B. nie wrócił do stanu sprzed wypadku, a rokowania na przyszłość co do całkowitego powrotu do zdrowia są niepewne. Powód z osoby zdrowej, pełnej energii, zainteresowań, planów na przyszłość stał się osobą zależną od innych, wymagającą wsparcia i pomocy w najprostszych sprawach, nie jest w stanie skończyć szkoły średniej, zdobyć zawodu, usamodzielnic się, uprawiać sportów, załamało się życie osobiste Ł. B.. Analiza tych okoliczności, wyznaczających indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, doprowadziła Sąd Okręgowy do konkluzji, że odpowiednim – w myśl art. 445 § k.c. - zadośćuczynieniem w niniejszej sprawie będzie kwota 120000 zł, przy uwzględnieniu wypłaconej już Ł. B. z tego tytułu przez stronę pozwaną przed procesem kwoty 80000 zł. Odsetki ustawowe od zasądanego zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji przyznał, powołując się na przepis art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., od daty wyrokowania – argumentując, iż przemawia za tym wysokość zadośćuczynienia, jego jednorazowość, waloryzacyjny charakter odsetek oraz fakt, że Sąd dokonał oceny doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych na datę wyroku.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 444 § 2 k.c. zasądził na rzecz powoda rentę, wskazując, iż Ł. B. częściowo utracił na skutek wypadku zdolność do pracy zarobkowej. Powód uczył się w technikum informatycznym, planował podjęcie studiów o kierunku informatycznym. Ze względu na brak możliwości ukończenia szkoły Ł. B. nie może zdobyć zawodu i osiągać dochodów, jakie mógłby uzyskać, gdyby nie doszło do wypadku. Powód ma obecnie możliwość podjęcia jedynie lekkiej pracy. Jako podstawę obliczenia renty, Sąd przyjął wysokość aktualnego najniższego wynagrodzenia netto, wynoszącego 1237,20 zł. Biorąc pod uwagę, iż od czasu planowanego ukończenia szkoły przez Ł. B. upłynął okres trzech lat, Sąd pierwszej instancji uznał, że obecnie powód mógłby osiągać dochody na wyższym poziomie niż najniższa płaca – w kwocie po 1400 zł miesięcznie. Ponieważ Ł. B. pobiera rentę socjalną w kwocie 620 zł miesięcznie i ma możliwość uzyskania niewielkich dochodów z tytułu lekkiej pracy jako osoba bez kwalifikacji, Sąd Okręgowy ustalił wysokość należnej powodowi renty na kwotę 800 zł miesięcznie. Sąd dokonał kapitalizacji renty za okres od dnia wniesienia pozwu (24 kwietnia 2012 r.) do dnia wyroku, bowiem wysokość renty była ustalana według stanu na datę wyrokowania. Zasądzona z tego tytułu kwota wyniosła 20987 zł (7 dni kwietnia 2012 r. - 187 zł, 8 miesięcy 2012 r. - 6400 zł, 12 miesięcy 2013 r. - 9600 zł, 6 miesięcy 2014 r. - 4800 zł).

Sąd pierwszej instancji ustalił w wyroku odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela na przyszłość za skutki wypadku drogowego, w którym ucierpiał powód, podnosząc, że z opinii biegłego neurologa wynika, iż nie można wykluczyć pojawienia się u Ł. B. w przyszłości odległych neurologicznych następstw doznanego urazu. Sąd Okręgowy

na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków - B. C. i biegłego z zakresu medycyny sądowej - G. L. przyjął, iż lokalizacja obrażeń ciała powoda nie pozwala na stwierdzenie, czy Ł. B. w chwili wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa, bowiem obrażenia głowy, których doznał powód powstały najpewniej w pierwszej fazie wypadku - w chwili zderzenia pojazdów. Ł. B. po uderzeniu przez ciągnik, siedząc na tylnym siedzeniu za kierowcą uderzył lewym bokiem głowy w tylny lewy słupek samochodu marki B., doznając obrażeń głowy, w tym złamania kości czaszki, krwawienia śródczaszkowego i stłuczenia mózgu. Przy takim przebiegu wypadku powód doznałby poważnych obrażeń głowy zarówno przy zapiętych, jak i przy niezapiętych pasach bezpieczeństwa. Dlatego też Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu strony pozwanej, że Ł. B. w jakimkolwiek stopniu przyczynił się do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części jako nadmiernie wygórowane.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych – na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zmianami).

Obie strony wniosły apelacje od powyższego wyroku.

Strona pozwana zaskarżyła orzeczenie Sądu Okręgowego co do rozstrzygnięcia z punktu I w części – w zakresie kwoty 40000 zł, ponad kwotę 80000 zł oraz z punktu II, III, IV, VI, VII w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c., poprzez błędne uznanie, iż odpowiednią sumę za doznaną krzywdę stanowi zadośćuczynienie w dodatkowej kwocie 120000 zł, bowiem zasądzona kwota jest rażąco wygórowana w stosunku do doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych, w szczególności biorąc pod uwagę świadczenie wypłacone z tego tytułu w toku likwidacji szkody,

- art. 444 § 2 k.c., poprzez błędne uznanie, że powodowi należna jest skapitalizowana oraz bieżąca renta z tytułu zwiększonych potrzeb.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona pozwana domagała się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego co do rozstrzygnięcia z punktu V – w części, w jakiej oddała powództwo Ł. B. o zapłatę odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie początkowej daty płatności odsetek ustawowych od kwoty 120000 zł zadośćuczynienia zasądzonego w pkt I zaskarżonego orzeczenia od daty wydania wyroku (4 lipca 2014 r.), zamiast:

- w zakresie kwoty 95000 zł - od daty ostatniej decyzji pozwanego na etapie postępowania przedsądowego, tj. od dnia 4 kwietnia 2012 r.,

- w zakresie rozszerzonego powództwa o kwotę 25000 zł - od dnia wniesienia pisma procesowego powoda, tj. od dnia 11 lipca 2013 r.

Powód domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia w punkcie I – poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych od sumy zadośćuczynienia w zakresie kwoty 95000 zł za okres od dnia 4 kwietnia 2012 r. do dnia 3 lipca 2014 r., a w zakresie kwoty 25000 zł za okres od dnia 11 lipca 2013 r. do dnia 3 lipca 2014 r., ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz

o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący nie podnoszą zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego ani nie kwestionują ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, zatem Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Nie jest zasadny zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd Okręgowy, iż odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną przez Ł. B. krzywdę stanowi dodatkowa kwota 120000 zł (obok wypłaconej przez ubezpieczyciela przed procesem kwoty 80000 zł).

Z przepisów art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Uszkodzenie ciała polega na naruszeniu ciągłości tkanek przejawiającym się w złamaniach kości, ranach, uszkodzeniach organów wewnętrznych. Natomiast rozstrój zdrowia to zakłócenie czynności organizmu ludzkiego w innej postaci. Obie postaci szkody mogą stanowić skutki jednego zdarzenia. Ustawa nie zawiera żadnych wskazówek, jakimi winno się kierować przy ustalaniu rozmiaru krzywdy, a tym samym i odpowiedniej sumy pieniężnej należnej tytułem zadośćuczynienia. Określenie tych kryteriów pozostawiono praktyce orzecznictwa. Zadośćuczynienie służy naprawieniu doznanej krzywdy, na którą składają się cierpienia fizyczne i psychiczne związane z rozstrojem zdrowia lub uszkodzeniem ciała. Skompensowanie krzywdy ma charakter całościowy, obejmuje wszelkie występujące i dające się przewidzieć w przyszłości jej postaci. Zadośćuczynienie winno uwzględniać zarówno cierpienia już doznane, jak i te, które w związku ze stanem poszkodowanego, w sposób pewny wystąpią w przyszłości. Ocena cierpień fizycznych i psychicznych powinna brać pod uwagę ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw rozstroju zdrowia i uszkodzenia ciała, a także rodzaj pracy wykonywanej przez poszkodowanego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej czy bezradność życiową (zob. w tej mierze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC – ZD 2008/4/95).

Stan faktyczny sprawy ustalony przez Sąd Okręgowy obejmuje liczne czynniki wpływające na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy. Sąd ten słusznie wskazał na bardzo poważne obrażenia ciała u Ł. B. (uraz głowy, wieloszczelinowe złamanie kości skroniowej, stłuczenie tkanki mózgowej płata skroniowego czołowego, krwiak przymózgowy, obrzęk mózgu), towarzyszące procesowi leczenia cierpienia fizyczne i psychiczne (okresy lęku i depresji, stałe zaburzenia snu, częste bóle głowy w okolicy blizny pooperacyjnej oraz w obrębie szczęk, bóle mięśniowe, bóle kręgosłupa, barków, kolan, szybka męczliwość, organiczne zaburzenia osobowości z deficytami funkcji poznawczych), długi okres niezakończony jeszcze rehabilitacji. Niepodobna jednak każdej z tych okoliczności poddawać szczegółowej analizie w celu przedstawienia katalogu cierpień powoda, z których każde oddzielnie wyznaczałoby granice krzywdy. Pojęcie krzywdy z art. 445 § 1 k.c. mieści bowiem w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych, co musi prowadzić do uogólnień, wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego, jak i mogącego nastąpić w przyszłości. Sąd pierwszej instancji trafnie podkreślał, że na skutek wypadku z dnia 14 czerwca 2010 r. Ł. B. został wyłączony z normalnego życia, jakie prowadził przed tym zdarzeniem, a także pozbawiony możliwości dalszego swobodnego rozwoju. Powód musiał uczyć się od podstaw mówienia, czytania, pisania, nie był w stanie skończyć średniej szkoły (nastąpiła regresja umiejętności szkolnych do poziomu dziecka w wieku 9 – 10 lat – por. opinia biegłego psychiatry Z. K. – k. 213), zdobyć zawodu, usamodzielnic się, uprawiać sportu; z osoby zdrowej, pełnej energii, zainteresowań, stał się osobą zależną od innych, wymagającą wsparcia i pomocy w najprostszych sprawach. Jest rzeczą zrozumiałą, iż wobec swojej sytuacji życiowej Ł. B. odczuwa przygnębienie i bezradność, ma poczucie nieprzydatności dla bliskich i bycia obciążeniem dla rodziny, codziennie konfrontuje się ze skutkami wypadku. Istotnym elementem wpływającym na wysokość zadośćuczynienia jest także wiek powoda. Bez wątplenia intensywność cierpień i dolegliwości związanych z

odniesionymi przez Ł. B. obrażeniami i trwałość następstw zdarzenia jest dla niego - jako osoby młodej - zmuszonej zrezygnować z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość osobistego rozwoju, realizacji własnych zainteresowań znacząco większa i bardziej dotkliwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Nie bez znaczenia pozostaje również trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 14 czerwca 2010 r., wynoszący 60 % z neurologicznego punktu widzenia, 60 % co do schorzeń psychiatrycznych i 5 % pod względem laryngologicznym (złamanie przegrody nosa). Wprawdzie procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2005 r., I PK 47/05, M. P. Pr. 2006/4/208 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lutego 1998 r., I ACa 715/97, OSA 1999/2/7), jednak nie można tej okoliczności pominąć w sytuacji, gdy dobitnie obrazuje ona znaczący rodzaj i rozmiar zdrowotnych skutków zdarzenia u Ł. B., a rokowania na przyszłość co do powrotu powoda do pełni zdrowia są niepewne.

Odpowiednia suma zadośćuczynienia to kwota, która ma przede wszystkim charakter kompensacyjny w stosunku do doznanej krzywdy, skoro jej celem jest całościowe złagodzenie fizycznych i psychicznych cierpień poszkodowanego. Przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna winna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się jednak pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92). Jego konsekwencją - na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 (OSNC 2005, nr 2, poz. 40) - była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, iż ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz iż nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego, czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. Nawiązując do praktyki orzeczniczej zapoczątkowanej orzeczeniem z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, podkreślił, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r., II CSK 94/10, Biuletyn Sądu Najwyższego 2010/12/15, LEX nr 672673 i powołane w jego uzasadnieniu liczne orzeczenia).

Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. sprawia, że zarzut dotyczący niewłaściwego zastosowania tych przepisów wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skutecznie podniesiony tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, LEX nr 1226824 i orzeczenia tam powołane). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności rozpoznawanej sprawy nie pozwalają uznać zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia za rażąco wygórowaną. Suma ta (120000 zł), wraz z wypłaconą już przez ubezpieczyciela przed procesem kwotą 80000 zł jest odpowiednia do skompensowania krzywdy Ł. B., wyrażającej się przede wszystkim w znacznym trwałym uszczerbku na zdrowiu i pozbawieniu powoda na skutek wypadku możliwości osobistego rozwoju i realizacji własnych zainteresowań. Z tych przyczyn zadośćuczynienie nie mogło ograniczyć się do kwoty proponowanej przez stronę pozwaną w apelacji. Zasądzona kwota nie odbiega jednocześnie od rozstrzygnięć sądów powszechnych w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym.

Chybiony jest zarzut strony pozwanej dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 444 § 2 k.c. poprzez błędne uznanie, że powodowi należna jest skapitalizowana oraz bieżąca renta z tytułu zwiększonych potrzeb. Przed wszystkim należy zauważyć, iż Sąd pierwszej instancji nie zasądzał renty z tytułu zwiększonych potrzeb, lecz ze względu na częściową utratę przez Ł. B. na skutek wypadku zdolności do pracy zarobkowej, a każda z tych przesłanek ma samodzielny charakter. W założeniu zapłata renty winna doprowadzić do zrównania sytuacji finansowej poszkodowanego z sytuacją hipotetyczną, w jakiej znajdowałby się on, gdyby nie skutki czynu niedozwolonego (doznany uszczerbek w wypadku i niemożność zarobkowania). Wobec osób, które nie osiągnęły jeszcze wieku emerytalnego, punktem odniesienia dla określenia hipotetycznych dochodów będą z zasady dochody osiągnięte z rodzaju pracy (stanowiska), jakie z przeważającym prawdopodobieństwem zajmowałby poszkodowany, gdyby nie skutki wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 1997 r., II UKN 319/97, OSNP 1998/17/515). Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że Ł. B. częściowo utracił na skutek wypadku zdolność do pracy zarobkowej. Powód nie jest w stanie ukończyć szkoły informatycznej, w której uczył się przed wypadkiem, zdobyć zawodu informatyka i osiągać dochodów, jakie mógłby uzyskać, gdyby nie doszło do zdarzenia. Ł. B. ma obecnie możliwość podjęcia jedynie lekkiej pracy fizycznej, bezpiecznej, pod nadzorem, w zmniejszonym wymiarze godzin (por. opinia biegłego neurologa A. P. – k. 236), co w aktualnych realiach rynku pracy oznacza praktycznie brak możliwości zatrudnienia. Trafne jest rozumowanie Sądu pierwszej instancji, iż skoro od czasu planowanego ukończenia przez powoda szkoły upłynął okres trzech lat, to obecnie Ł. B. mógłby osiągać dochody na wyższym poziomie niż najniższa płaca i można je oszacować na 1400 zł miesięcznie. Tym samym Sąd ten, po uwzględnieniu pobieranej przez powoda renty socjalnej w kwocie 620 zł brutto miesięcznie, właściwie ustalił wysokość należnej Ł. B. renty na kwotę 800 zł miesięcznie i prawidłowo wyliczył również wysokość renty skapitalizowanej za okres od dnia wniesienia pozwu (24 kwietnia 2012 r.) do dnia wyroku.

Wbrew zarzutom strony pozwanej, Sąd Okręgowy zasadnie ustalił odpowiedzialność Towarzystwa (...) w W. za będące następstwem wypadku z dnia 14 czerwca 2010 r. szkody, mogące powstać w przyszłości u powoda. Z opinii biegłego neurologa A. P. wynika, że rokowanie na przyszłość co do stanu zdrowia powoda jest niepewne, nie można wykluczyć pojawienia się odległych neurologicznych następstw doznanego urazu (k. 235 – 236). Również biegły psychiatra Z. K. wskazał, iż długoterminowe rokowanie odnośnie odzyskania pełnej sprawności intelektualnej w stopniu umożliwiającym naukę zawodu i pracę zgodną z wcześniejszymi aspiracjami Ł. B. jest niepewne (k. 213). W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970/12/217). Uchylenie regulacji art. 442 k.c. i dodanie art. 442<sup>1</sup> k.c. nie pozbawia powoda interesu prawnego w uzyskaniu rozstrzygnięcia ustalającego odpowiedzialność pozwanego na przyszłość. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442<sup>1</sup> k.c.) oznacza, iż nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 marca 2009 r., III CZP 2/09, Monitor Prawniczy 2009/17/951 przyjął, że pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd.

Nie jest zasadny zgłoszony przez powoda zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zmianami) poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie początkowej daty płatności odsetek



ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia od daty wyrokowania. Skarżący ma wprawdzie rację, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, a przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania poszkodowanego, skierowanego wobec dłużnika, do spełnienia świadczenia. Kwestia wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie musi być jednak analizowana każdorazowo na gruncie okoliczności faktycznych danej sprawy. Należy bowiem zwrócić uwagę na specyfikę roszczenia dochodzonego przez powoda. Jest zasadą, iż naprawieniu podlega szkoda majątkowa, a wyjątek od tej reguły stanowi przyznanie w wypadkach wskazanych w ustawie „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” (art. 445 § 1 k.c.). Świadczenie to ma charakter fakultatywny, jego zasądzenie zależy od uznania i oceny sądu w konkretnych okolicznościach, co nie oznacza dowolności, ale nie stanowi też o automatyzmie jego przyznania. Nie jest tu więc wystarczające stwierdzenie bezprawności naruszenia, ale konieczne jest także ustalenie okoliczności faktycznych, od których zależy przyznanie zadośćuczynienia, jak i jego wysokość, co musi być dokonane po przeanalizowaniu wszystkich czynników wpływających na rozmiar doznanej krzywdy. Strona pozwana wypłaciła Ł. B. przed procesem zadośćuczynienie w kwocie 80000 zł, pomniejszając je o 50 % przyczynienia się poszkodowanego do wypadku – ze względu na niezapięcie przez powoda pasów bezpieczeństwa podczas jazdy samochodem. Dopiero przeprowadzona w toku procesu opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków - B. C. i biegłego z zakresu medycyny sądowej - G. L. pozwoliła na ustalenie, że z uwagi na przebieg wypadku Ł. B. doznałby poważnych obrażeń głowy zarówno przy zapiętych, jak i przy niezapiętych pasach bezpieczeństwa. Ponadto powód w niniejszym postępowaniu zaoferował dowody z zeznań świadków, opinii biegłych z zakresu neurologii, psychiatrii, ortopedii i traumatologii oraz laryngologii, które dały możliwość kompleksowej oceny krzywd doznanych przez Ł. B. w związku z wypadkiem z dnia 14 czerwca 2010 r. Z woli ustawodawcy sąd orzekający ma swobodę w określeniu wysokości zadośćuczynienia i dokonuje oceny w tym zakresie w odniesieniu do całokształtu okoliczności faktycznych, co pozwala uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. To między innymi sprawia, że świadczenie to, co do zasady, ma charakter jednorazowy. Dlatego też o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny jego wysokości. Skoro podstawą analizy Sądu było odwołanie się do okoliczności faktycznych istniejących w dacie wyrokowania, także tych, które miały miejsce po dacie wezwania strony pozwanej do zapłaty zadośćuczynienia, to odsetki od kwoty zasądzonego świadczenia należą się powodowi od dnia wydania wyroku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 listopada 2012 r., I ACa 1107/12). Ustalenie wysokości zadośćuczynienia według cen z daty orzekania o nim - stosownie do art. 363 § 2 k.c., sprawia, że staje się ono wymagalne z tą datą (art. 455 k.c.) i dopiero od tego dnia można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie tak określonego świadczenia i w konsekwencji od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie (por. wyrok z dnia 4 września 1998 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718, wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2003 r., II CK 235/02, Monitor Prawniczy 2006/2/91, wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC ZD 2009/4/106, wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 r., IV CSK 375/13, LEX nr 1438654).

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako bezzasadne - na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., znosząc wzajemnie te koszty między stronami – z uwagi na oddalenie obu apelacji w sytuacji, gdy zakres rozstrzygnięcia zależał od oceny Sądu.